10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp 22 mm) 18 fen W tekście 1 mm w 1 szp (szer szp. 72 mm) 1.50 Rm. Drobne za słowo 12 fen (tylko dla osób prywat.); dla poszuk. pracy 10 fen. Pierwsze słowo tłusty druk najwyżej 2 słowa 20 fen.

Rok I. | Nr. 37.

Sosnowitz, sobota 13 kwietnia 1940 r.

Wojska niemieckie obsadzają dalsze części Norwegji.

Zwycięskie potyczki lotników. — Wielkie straty Anglików.

Berlin, 13 kwietnia. — **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

W Danji upłynął dzień spokojnie. Samoloty, pełniące straż nad wybrzeżem duńskiem nie natrafiły na nieprzyjaciela.

W Norwegji rozszerzano akcję obsadzania kraju w okolicach Narvik, przyczem zajęto Evenes. Żadnych walk nie było.

W okolicach Drontheimu skutecznie odparto atak brytyjskich samolotów. Po południu usiłowały lżejsze jednostki morskie Anglji bezskutecznie wtargnąć do fjordu Drontheim. Równocześnie odbywający się atak powietrzny brytyjski pozostał bez jakiegokolwiek sukcesu. Pod Drontheimem opanowano dalsze baterje norweskiej artylerji przybrzeżnej i przystosowano je do obrony.

W obsadzonych terenach Bergen, Stavanger i Christiansand upłynął dzień spokojnie. Żadnych ataków nie było, poza jednym bezskutecznym nalotem angielskim na Stavanger. Jeden z samolotów angielskich typu „Vickers-Wellinton" został tam zestrzelony przez artylerję przeciwlotniczą.

Oddziały wojska obsadzające okolice miasta Oslo rozszerzały swoją akcję we wszystkich kierunkach.

Marynarka wojenna kontynuowała swoje operacje w ciągu dn. 11 kwietnia. **Jak już doniesiono pod Narvik zatopiono dwa kontrtorpedowce.**

Jednostki floty powietrznej zabezpieczały działalność wojsk lądowych w Norwegji przez liczne loty wywiadowcze i zabezpieczające. W nowo obsadzonych punktach lotniczych i punktach oparcia stoją już od dn. 10 kwietnia liczne baterje artylerji przeciwlotniczej gotowe do akcji.

Samoloty wywiadowcze patrolowały morze u wybrzeża norweskiego docierając daleko poza morze Północne celem ustalenia ruchów nieprzyjacielskich sił morskich. **Na podstawie raportów wywiadowców wieczorem eskadra samolotów bojowych zaatakowała nieprzyjacielskie okręty wojenne w odległości 200 km na północnywschód od Drontheim. Lotniskowiec angielski został poważnie uszkodzony przez celne trafienie ciężką bombą, wielki krążownik został trafiony dwoma bombami i unieruchomiony.**

Na Zachodzie nie było ważniejszych wydarzeń.

Loty wywiadowcze nad północną i środkową Francją zostały rozszerzone aż po okolice Paryża. Dwa własne samoloty nie powróciły. (p).

Zajęcie Drammen i Eidsvold.

Berlin, 13 kwietnia. **W dalszym ciągu rozszerzania akcji obsadzania Norwegji wojska niemieckie zajęły Drammen (40 klm na zachód od Oslo) i Eidsvold (70 klm na północny wschód od Oslo).**

W ciągu dnia 11 kwietnia wojska niemieckie, obsadzające Evenes rozbroiły w rejonie Narvik znajdujące się tam wojska norweskie.

Jak zeznają neutralni świadkowie, Anglicy, którzy w dniu 11 kwietnia dokonali bezskutecznej próby wtargnięcia do portu w Drontheimie, zdziwili się niepomiernie, napotykając już u wjazdu do portu na kontrakcję oddziałów niemieckich, które w międzyczasie zajęły baterje artylerji wybrzeżnej i dostosowały się do obrony. — Uderzającym był pośpiech, z jakim Anglicy wycofali się z powrotem na pełne morze. (p)

Rozbrojenie szeregu bataljonów wojsk norweskich.

Berlin, 13 kwietnia. — **Jak się obecnie dowiadujemy, w czasie niezwykle śmiałego przedsięwzięcia wojsk niemieckich, jakie miało miejsce w nocy z 9 na 10 kwietnia br. przy okazji zajmowania Elverum zdołano, mimo znacznej przewagi ze strony wojsk norweskich, rozbroić szereg bataljonów wojska norweskiego wraz z 80 oficerami i przy tej okazji zdobyć 500 karabinów i cztery działa.**

Na zajętych przez wojska niemieckie wybrzeżach norweskich ustawiono już niemal wszędzie **baterje artylerji nadbrzeżnej**, które są gotowe do akcji obrony przed nalotami nieprzyjacielskiemi. Przy tej okazji warto podkreślić, że wyratowani członkowie załóg zatopionych niemieckich krążowników „Blücher" i „Karlsruhe" wzmocnili załogi wojskowe w Oslo i Christiansund.

Lotnictwo toruje marsz wojsk niem. w Norwegji.

(=) **Berlin**, 13 kwietnia. **Jednostki niemieckiej floty powietrznej wspomagały marsz wojsk niemieckich w Norwegji i przeprowadzały liczne loty wywiadowcze i zabezpieczające koło wybrzeży duńskich, norweskich i niemieckich.**

Na punktach obsadzonych przez wojska niemieckie ustawiono baterje artylerji zenitowej, celem obrony przed atakami powietrznemi. **Miasto Drontheim zostało zaatakowane przez brytyjskie samoloty myśliwskie. Atak odparto.** (p)

Angielski nalot na dworzec kolejowy w Szlezwigu.

Berlin, 13 kwietnia. **Angielskie samoloty dokonały nalotu na jeden z małych dworców w prowincji Szlezwig-Holsztein. Wynik tej akcji był bardzo skromny, gdyż uszkodzono jedynie boisko sportowe, a z okien poczekalni dworcowej wyleciały szyby.** —

Wypadek ten z innego punktu widzenia posiada doniosłe znaczenie. **Jest to bowiem pierwszy wypadek w obecnej wojnie, że nieprzyjacielscy lotnicy zaatakowali niemiecką arterję komunikacyjną.** Jeśliby z dalszych tego rodzaju wyczynów wynikało, że ma się do czynienia z planową akcją, wówczas dla Niemiec zaistniałaby zupełnie nowa sytuacja w obecnej wojnie przeciw Anglji. Pociągnie to za sobą konieczne konsekwencje. (p).

Szwedzki okręt zatonął u wybrzeża szkockiego.

Amsterdam, 13 kwietnia. **Według doniesienia Reutera z Londynu, szwedzki okręt-cysterna „Sveaborg" (9.076 ton) zatonął u wybrzeża szkockiego. 34 członków załogi wylądowało w jednym z portów szkockich.**

„Sveaborg" był jednym z największych szwedzkich okrętów-cystern i znajdował się w podróży ze Szwecji do Ameryki. Panuje przekonanie, że „Sveaborg" został z torpedowany. Cała załoga została uratowana. (p)

Przekonujące dowody porażki.

(=) **Rzym**, 13 kwietnia. Rozwijający się z winy Anglji coraz dramatyczniej bieg wydarzeń w Skandynawji i na morzu Północnem stanowi w dalszym ciągu dominujący temat rzymskiej prasy południowej.

Dzienniki tutejsze już w samych tytułach podkreślają, że rozpaczliwe wysiłki flot angielskiej i francuskiej, celem owładnięcia wybrzeżami Norwegji pozostają bez skutku i że zwycięstwo Niemiec występuje na jaw coraz wyraźniej.

W związku z tem w kołach dziennikarskich zwraca się szczególną uwagę na nadeszłe właśnie zaprzeczenie angielskie, wypierające się w sposób zdecydowany jakichkolwiek prób lądowania wojsk w portach norweskich. Stwierdzają tu, że zaprzeczenie to stanowi ze strony Anglji przyznanie się do porażki.

„Dowody zamachu Anglji na neutral. Skandynawji"

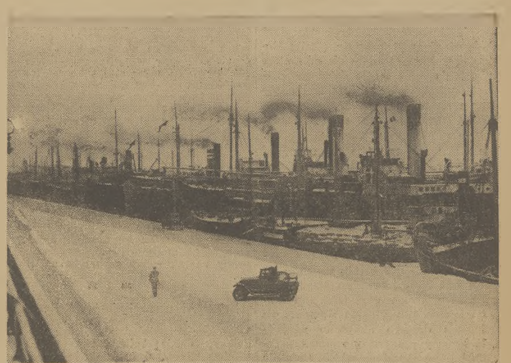
Głosy prasy włoskiej.

(=) **Rzym**, 13 kwietnia. „Pięć angielskich statków, naładowanych materjałem wojennym, przeznaczonych dla brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego, wpadło w Bergen w ręce Niemców". — „Zdemaskowanie planowanego angielsko-francuskiego zamachu na Norwegję". Tak brzmią olbrzymie tytuły rzymskich dzienników wieczornych, które przypisują doniosłe znaczenie odsłonięciu zamiarów angielskich wobec Skandynawji. Dzienniki rzymskie widzą w tem wyraźny dowód, iż Anglja przygotowywała zamach na pokój krajów skandynawskich i tylko błyskawiczna akcja niemiecka mogła go w ostatniej chwili uratować.

Wagony kolejowe z aluminjum.

Przed niedawnym czasem koleje włoskie wprowadziły nowy typ wagonów, zbudowanych z aluminjum. Wagony te zdały egzamin sprawności doskonale. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z takich wagonów aluminjowych.

Fragment portu w Kopenhadze.



Anglicy nie zdołali urzeczywistnić swego planu obsadzenia Danji. Wojska niemieckie uprzedziły ich. Zdjęcie nasze przedstawia fragment portu w Kopenhadze, wypełniony okrętami.

Okrętom ameryk. zakazano rejsów po wodach skandynawskich.

Waszyngton, 13 kwietnia. Prezydent Roosevelt wydał proklamację, na mocy której zakazał wszelkim okrętom amerykańskim żeglowania po wodach skandynawskich.

Proklamacja **ta rozszerza strefy wojenne**, których naruszanie jest zabronione okrętom Stanów Zjednoczonych, na wszystkie porty norweskie na północ od Bergen do kontynentu rosyjskiego (44 stopni wschodniej długości i 70 stopni szerokości północnej). Nowo ustalony teren wojenny rozciąga **się na wiele setek kilometrów w morze i** obejmuje także kilka portów rosyjskich, tak, że w przyszłości okręty amerykańskie nie będą mogły docierać ani do Morza Białego, ani też do rosyjskich portów Archangielsk i Murmańsk.

Proklamacja ogranicza się do stwierdzenia, że rozszerzenie terenu wojny pociągnęło za sobą nieuniknione następstwa w postaci wydania zakazu naruszania przez okręty amerykańskie wód półwyspu skandynawskiego, gdyż przez uszkodzenie względnie zatopienie okrętów Stanów Zjednoczonych mogłyby zaistnieć **nieporozumienia z narodami prowadzącymi wojnę**. Zarządzenie przejściowe nakazuje jaknajszybsze opuszczenie strefy wojennej tym okrętom, które w chwili ukazania się tej proklamacji znajdują się jeszcze **w strefie wojennej**. Proklamacja nakazuje wyraźnie, że okręty, które znajdują się w podróży na terenie wojennym z zamiarem dopłynięcia do pewnych portów, mają natychmiast zawrócić i w żadnym wypadku nie wolno im wjeżdżać w określoną strefę niebezpieczeństwa.

Senator Reynolds domaga się od Francji zapłaty długów woj.

(=) **Waszyngton**, 13 kwietnia. Demokratyczny senator Reynolds wniósł obecnie w kongresie zapowiedziany wniosek, przewidujący upoważnienie prezydenta do wdrożenia rokowań, mających na celu **uzyskanie wysp francuskich Martyniki i Gwadelupy na morzu Karaibskiem oraz wysp St. Pierre i Miquelon w pobliżu Nowej Funlandji jako częściowe odszkodowanie francuskich długów wojennych**. Wnioskodawca oświadczył, że dzięki posiadaniu wysp Karaibskich obrona kanału Panamskiego będzie ułatwiona.

Senator Reynolds niedawno wniósł wniosek wdrożenia rokowań również z Anglją w sprawie odstąpienia brytyjskiego Hondurasu i wysp Bermuda, celem częściowego odszkodowania za długi wojenne. (p)

Pozycja Niemiec w Norwegji umacnia się.

Głos dziennika hiszpańskiego.

(=) **Madryt**, 13 kwietnia. Prasa hiszpańska zajmuje się w dalszym ciągu z żywem zainteresowaniem wydarzeniami w krajach skandynawskich. „Informaciones" przynosi artykuł pod tytułem: „Pozycja Niemiec w Norwegji umacnia się. — Ani Narwik, ani Bergen, ani też Drontheim nie zostały zajęte przez Anglików".

W artykule dziennik zaznacza, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż **Danja i Norwegja znajdują się w silnem władaniu Niemiec**. Z każdym dniem zajęcie tych krajów przez Anglję będzie trudniejsze. Niemcy mają wszelkie powody do zadowolenia. Danja dzięki roztropnemu przewidywaniu wybrała mniejsze zło, a Szwecja ogłosiła bezwzględną neutralność. Wyjaśnienie zagadnienia norweskiego jest kwestją najbliższych godzin. (p)

Dziennik londyński stwierdza powagę nastrojów w Londynie.

(=) **Amsterdam, 13 kwietnia. „Daily Herald" w artykule wstępnym stawia śmiało pytanie, jak wogóle mogło dojść do zajęcia Norwegji. Wojska niemieckie dostały się tam wyłącznie prawie drogą morską, a przecież Anglja panuje nad morzami.**

Pozatem Chamberlain liczył się tak poważnie z możliwością wciągnięcia Norwegji do wojny, że już przed trzema tygodniami ostrzegał przed tem publicznie w parlamencie. Jak więc w tych warunkach było możliwe, że narodowi socjaliści byli w stanie tak dokładnie przeprowadzić swoje zamierzenia, podczas gdy Anglja nie zdecydowała się wcześniej na jakąś akcję!

Na innem miejscu dziennik zaznacza, że **sytuacja jest bardzo poważna**. Rząd może się spotkać obecnie z gorzkiemi wyrzutami. I tak naprzykład mówi się teraz, że Chamberlain dopiero niedawno oświadczył, iż Niemcy przeoczyły moment przyłączenia krajów skandynawskich. Ostatnie wydarzenia dostarczyły jednak dowodów na to, że Niemcy, po dokładnem opracowaniu planów umieją błyskawicznie uderzyć, podczas gdy Anglja zbyt powoli myśli. (p).

Życie w Danji powróciło do normalnego trybu

Zmiana nastawienia duńskiej gospodarki.

Kopenhaga, 13 kwietnia. W 48 godzin po **obsadzeniu Danji przez wojska niemieckie życie we wszystkich swoich dziedzinach powróciło do swych normalnych form**. Na ulicach widok żołnierza niemieckiego stał się już normalnem zjawiskiem, któremu nie dziwi się już żaden z mieszkańców Kopenhagi.

Powiększony do 18 osób „gabinet zjednoczenia narodowego" zebrał się we czwartek rano na swoje pierwsze posiedzenie, na którem obradowano nad podziałem pracy między nowych przedstawicieli prawicowej i lewicowej opozycji, skłonionych do współpracy. **Także i obydwie izby parlamentu duńskiego podjęły swą pracę, jak gdyby nic nie zaszło.**

Szczególnie silnie dała się stwierdzić polityczna zmiana **w dziedzinie gospodarczej**, gdyż wiele przedsiębiorstw duńskich ściśle współpracowało z przedsiębiorstwami angielskiemi. Notowania cen eksportowanych do Anglji masła, bekonów i jaj zostały we czwartek skreślone przez organizację duńskiego eksportu. Centralne biuro rzeźne wstrzymało wypłatę za dostawiane przez swych członków świnie bekonowe, ponieważ wywóz do Anglji stał się niemożliwym, a składy wypełnione są aż do dachów przez zapasy mięsa.

Duńskie koła gospodarcze zajęte są przestawianiem obrotu gospodarczego z Anglją na obrót z terenem środkowo-europejskim i już we środę wysłano szereg ofert z Kopenhagi do firm niemieckich. Niemieckie urzędy w Kopenhadze zostały wprost zarzucone tego rodzaju zapytaniami.

Czołowy duński organ gospodarczy „Boersen" stał się wykładnikiem tych usiłowań, które nietylko są godne poparcia, ale także **są zupełnie zrozumiałe wobec tego, że Anglja zapowiedziała traktowanie Danji pod względem gospodarczym jako kraju nieprzyjacielskiego.**

Ze strony rządu duńskiego pierwszym krokiem znormalizowania gospodarczego obrotu było częściowe uruchomienie, narazie zastanowionego, ruchu okrętowego między Danją a portami zagranicznemi.

Tylko w jednym zakresie stosunki obecne w Danji zmieniły się: **Danja jest zaciemniona obecnie celem ochrony przed nieprzyjacielskiemi lotami wywiadowczemi.** Także jednak i na tym odcinku wszystko odbyło się bez żadnych nieporozumień. Już pierwszej nocy Kopenhaga została starannie zaciemniona Celem uniknięcia wypadków zastanowiono ruch pojazdów motorowych w czasie zaciemnienia miast oraz zakazano przebywania na ulicach młodzieży poniżej lat 14.

Żegluga duńska z powrotem uruchomiona.

Kopenhaga, 13 kwietnia. — Żegluga duńska, która po obsadzeniu Danji musiała być natychmiast całkowicie wstrzymana, a to zarówno w odniesieniu do okrętów kursujących między portami duńskiemi a portami zagranicznemi, **została obecnie po szybkiem uregulowaniu nowych stosunków już z powrotem do pewnego stopnia uruchomiona.**

Tak więc wydano zezwolenie na kursowanie wszystkim wewnętrzno-duńskim promom, okrętom pocztowym i pasażerskim, dalej okrętom, które udają się do niemieckich portów i wreszcie niemieckim okrętom.

Tymczasowo utrzymano w mocy zakaz wszelkiego innego ruchu okrętowego wewnątrz i nazewnątrz terytorjum duńskiego. Według nowego rozporządzenia **została podjęta komunikacja, prowadzona przez Duńskie Zjednoczone linje kolejowo-okrętowe na Jutlandji.** To samo tyczy się towarzystw, które utrzymują komunikację między Kopenhagą a Bornholmem.

Równocześnie z wydaniem nowych rozporządzeń duńskiego ministra handlu, wszystkie okręty duńskie, które znajdują się w drodze, zostały wezwane do przybicia do portów neutralnych. Okręty duńskie, które znajdują się na Morzu Śródziemnem, mają udać się do portów włoskich lub hiszpańskich.

Wojska angielskie nie obsadziły żadnego portu norweskiego.

Oświadczenie Winstona Churchilla.

Berlin, 13 kwietnia. — Pierwszy lord brytyjskiej admiralicji Winston Churchill złożył we czwartek w Izbie Gmin sprawozdanie z obecnej sytuacji wojennej, przyczem oświadczył, że **wojska angielskie nie zdobyły ani jednego portu norweskiego.**

Oświadczenie to podziałało jak uderzenie wobec kłamliwych doniesień urzędowego biura informacyjnego Reutera, według których wczorajszej nocy miało nastąpić obsadzenie Bergen, Drontheimu i Narviku.

Pan Churchill przyznał dalej, że **stracone zostały dwa angielskie kontrtorpedowce „Glowworm" i „Gurkha". Pozatem okręt liniowy „Rodney" został poważnie uszkodzony przez bombę. Pan Churchill przyznał dalej, że dwa dalsze krążowniki zostały nieco lżej uszkodzone.**

Po wglądnięciu w to sprawozdanie Churchilla odnosi się ciekawe wrażenie, że angielski minister marynarki wykorzystał okazję, aby **przyznać się do poniesienia przez marynarkę angielską strat, wyrządzonych już dawniej**, które dotychczas skrzętnie przemilczano. Okręt liniowy **„Rodney" został mianowicie trafiony już 16 marca podczas nalotu niemieckich lotników na punkt oparcia floty angielskiej, Scapa Flow.** Wówczas pan Churchill twierdził, że bomby „wpadły w wodę".

Okręt liniowy „Rodney" był **największym angielskim okrętem bojowym**, po tem, jak jego siostrzany okręt „Nelson" już w grudniu został ciężko uszkodzony przez minę, do czego zresztą Churchill przyznał się dopiero po dwóch miesiącach.

Także i **kontrtorpedowiec „Glowworm" został stracony już przed dwoma tygodniami** podczas skutecznego nalotu lotników niemieckich na konwój, jak to swego czasu doniosły dzienniki skandynawskie. Churchill wierzy więc obecnie, że pod pozorem nowych strat angielskiej floty będzie mógł dodatkowo przyznać się do strat dawniejszych bez zwracania większej uwagi społeczeństwa angielskiego.

Na tem tle można zdać sobie sprawę z tego, jak dalece znaczne musiały być straty marynarki angielskiej podczas nieudałej próby zaatakowania wybrzeża norweskiego.

* * *

Brytyjski okręt liniowy **„Rodney"** posiada pojemność 33.900 ton. Wyposażony jest on w dziewięć dział kalibru 40,6 cm i dwanaście dział kalibru 15.2, sześć dział kalibru 12 cm, cztery działa kalibru 4.7 cm i szesnaście dział przeciwlotniczych jak również w osiem przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Posiada dwie wyrzutnie torpedowe. Na pokładzie „Rodney'a" znajdują się dwa samoloty.

Wielki kontrtorpedowiec **„Gurkha"** pojemności 2.400 ton wyposażony jest w osiem dział kalibru 12 cm i cztery działa przeciw lotnicze kalibru 4 cm, osiem przeciwlotniczych karabinów maszynowych i osiem wyrzutni torpedowych.

W londyńskiej kuźni kłamstw propagują dalej naiwne wymysły.

Berlin, 13 kwietnia. — Londyńska służba informacyjna usiłuje zmyślonemi kłamstwami, przypominającemi podobne wyczyny z czasów wojny światowej urabiać nastroje przeciw Niemcom. Czynniki londyńskie, nieprzytomne z wściekłości, z powodu uprzedzenia planów brytyjskich wysadzenia wojsk w Skandynawji przez armję niemiecką, puściły w ruch wszystkie sprężyny propagandowe przeciw Niemcom.

Usiłowania, przypisania wojskom niemieckim rzekomych rabunków w Danji i Norwegji nie trafiły w tych krajach na podatny grunt, ponieważ ludność miała możność od wtorku przekonania się o wzorowej dyscyplinie i karnem zachowaniu się armji niemieckiej.

W innych państwach, w niedługim czasie ludność dowie się również, że rozszerzane z zewnątrz tendencyjne wiadomości o rzekomych wypadkach w Norwegji **nie zawierają ani odrobiny prawdy.** W swojej nadgorliwości londyńskie czynniki informacyjne zapomniały, że twierdzenie ich, jakoby rabunki wojsk niemieckich ogarnęły cały teren Norwegji, sprzeczne jest z ich dotychczasowemi doniesieniami, według których **Norwegja nie została zajęta przez wojska niemieckie.**

W związku z tem należy stwierdzić, że również jeden z francuskich attache wojskowych, który dostał się do niewoli niemieckiej, na zapytanie jednego z oficerów niemieckich, czy ma jakieś zażalenia na zachowanie się niemieckich oddziałów wojskowych, odpowiedział zdecydowanie przecząco i dodał, że żołnierze niemieccy zachowują się wzorowo. Zna on już oddawna wojsko niemieckie i wie, że nic się w niem nie zmieniło.

Siostrzeniec Churchilla aresztowany w Narvik.

Oslo, 13 kwietnia. — **W Narwik został zaaresztowany angielski dziennikarz Gerald Romilly.** Dzięki dobrym informacjom, które otrzymywał od swego wuja ministra marynarki Winstona Churchilla, **zjawiał się on zawsze tam, gdzie przygotowywano jakąś akcję angielską.** Także i tym razem został on poinformowany przez wysokie urzędy angielskie o planowanym napadzie na norweski teren suwerenny.

Nastroje w Oslo.

Oslo, 13 kwietnia. — Życie w stolicy Norwegji Oslo oraz w innych miastach Norwegji, które stały się ogniskiem ważnych wydarzeń, we czwartek powróciło do swego dawnego łożyska.

Mężczyźni i kobiety udali się, jak zwykle, tramwajami, rowerami czy autobusami do swych biur i sklepów, gdzie oddali się swym zwykłym zajęciom, dyskutując nad doręczeniem noty angielsko-francuskiej prof. Kohtowi.

W dziennikach porannych ukazały się znowu całe stronnice poświęcone ogłoszeniom a redakcje zawiadomiły, że w najkrótszym czasie podjęta będzie służba informacyjna z zagranicznych urzędów, skutkiem czego dzienniki będą mogły się stać bardziej wszechstronne, niż obecnie. Instytucje bankowe, które we środę w południe zostały zamknięte pod wpływem wywołujących panikę wiadomości, podjęły z powrotem swoje czynności. Zakomunikowały one, że wszelka ucieczka kapitałów musi być wstrzymana i że niema najmniejszych powodów do obaw.

Do przywrócenia spokoju i porządku w dużej mierze przyczyniło się **wyjaśnienie, wydane przez komendanta niemieckiego w Oslo w porozumieniu z komendantem policji stolicy Welhavne**, w którem zajęto stanowisko wobec fałszywych pogłosek, kursujących przez ostatnie 48 godzin w mieście. We środę jedna ze stacyj norweskich, dotychczas nieustalona, podała komunikat, że miasto musi być do pewnego, określonego czasu ewakuowane, gdyż oczekiwany jest nalot angielski. Ulice wyparowe miasta stały się skutkiem tego terenem panicznej ucieczki ludności, którą dało się uspokoić dopiero przy pomocy radja norweskiego.

Wyjaśnienie niemieckiego komendanta podziałało tem bardziej skutecznie, że okazało się, iż **zarówno w Oslo, jak w innych miastach norweskich panuje spokój.** Niemiecka flota powietrzna opanowała w całości teren Norwegji. Niemieckie samoloty latały przez cały dzień, pełniąc straż przed atakami lotników angielskich.

Arcydzieło strategji.

Hiszpańska prasa pod wrażeniem operacyj niemieckich.

Madryt, 13 kwietnia. — Również we środę prasa wieczorna wydała nadzwyczajne dodatki poranne celem poinformowania publiczności, śledzącej z naprężoną uwagą wydarzenia w Skandynawji.

W tytułach podkreśla się zwycięską walkę niemieckiego lotnictwa z angielską flotą. **„Informaciones"** przynosi przegląd komentarzy prasy zagranicznej pod następującym tytułem: **„Wielkie demokracje pobite. — Reakcja przeciw imperjalizmowi brytyjskiemu. — Państwa neutralne nie pozwolą się dłużej oszukiwać. — Na Anglji ciąży odpowiedzialność. — Błyskawiczna odpowiedź".**

Naczelny redaktor dziennika **„Alkazar"** w artykule wstępnym określa operacje niemieckie w krajach skandynawskich jako **arcydzieło strategji**, które można postawić w jednym szeregu z największemi wojennemi wyczynami wszystkich ludów i wszystkich czasów. Wyładowanie wojsk w Norwegji po odbyciu wieluset kilometrów wzdłuż wybrzeża usianego zasadzkami i polami minowemi, przy równoczesnem odpieraniu ataków silnych flot angielskiej i francuskiej, stanowi wyczyn jedyny w swoim rodzaju. — **Cały obszar wschodni północnego Atlantyku od Kilonji aż do Oceanu Lodowatego znajduje się w rękach niemieckich.** Przedsięwzięcie niemieckie zostało uwieńczone powodzeniem, jakiego tylko całkiem wyjątkowo użycza bóg wojny. Ten wyczyn strategii najwyższego stopnia i wykonany z największą precyzją jest dziełem klasycznem i technie romantyką wypraw Wikingów.

Anglja i Francja otrzymały cios w serce.

Orzeczenie dzienników japońskich.

Tokjo, 12 kwietnia. — Wszystkie dzienniki japońskie są literalnie przepełnione wiadomościami o wydarzeniach w Norwegji. Można śmiało rzec, że główne tytuły wiadomości dzienników japońskich obrały sobie za motto **„Klęska floty angielskiej".**

Dziennik **„Tokio Asahi Szimbun"** zapytuje, dlaczego to Anglja nie potrafiła przeszkodzić akcji niemieckiej w związku z obsadzeniem zachodniego wybrzeża morskiego Norwegji, skoro przecież Chamberlain zapewniał, że przygotowania Niemiec do wypadu na Norwegję czynione były od bardzo dawna. Należy przyznać, że kroki Niemiec na półwyspie Skandynawskim zostały przedsięwzięte wyłącznie w obliczu akcji brytyjskiej, mającej na celu zakładanie pól minowych u wybrzeży norweskich.

W jednym z komentarzy do sytuacji politycznej pisze dziennik **„Homiuri Szimbun"**, że fakt okupowania dwóch krajów w jednym tylko dniu jest wyczynem dotąd nie notowanym w historjach wojen. Anglja i Francja są jakby dotknięte potężnym ciosem w serce.

Stanowisko radnych gminnych

na podstawie niemieckiego porządku gminnego.

Sosnowitz, 13 kwietnia.

Jak już donosiliśmy w środę dn. 9 bm. o godz. 20-tej odbyło się uroczyste zaprzysiężenie i wprowadzenie nowych radnych miasta Sosnowitz. Podajemy poniżej streszczenie obowiązującego niemieckiego porządku gminnego, dotyczącego praw i obowiązków radnych.

Obowiązująca od czterech lat na terenie Rzeszy ustawa o niemieckim porządku gminnym została na podstawie rozporządzenia ministra Rzeszy dla Spraw Wewnętrznych z dnia 21 grudnia 1939 r. **zaprowadzona również na włączonych obszarach wschodnich.** Niemiecki porządek gminny (Deutsche Gemeindeordnung) ustala w sposób jasny i przystępny obowiązki i zadania gmin. Z wielkiej ilości zagadnień prawnych **oświetlimy obowiązki i prawa radnych gminnych.**

Radni gminni **powołani zostają przez pełnomocnika partji narodowo-socjalistycznej**, w porozumieniu z burmistrzem, ze wszystkich stanów miejscowego społeczeństwa. Powołani zostają jedynie ludzie cieszący się ogólnym szacunkiem i zaufaniem o nieskazitelnej przeszłości i wielkiem doświadczeniu w sprawach samorządowych.

Urzędnicy korporacji samorządowej oraz władz nadzorczych nie mogą być radnymi.

Wyjątki wymagają specjalnego zezwolenia władz nadzorczych.

Jeżeli jeden z radnych przed upływem swojej kadencji ustępuje, względnie z ważnych przyczyn zrzeka się swego urzędu, pełnomocnik partji powołuje na jego miejsce zastępcę.

Radni gminni są **honorowymi urzędnikami gminy** i jako tacy zostają przez **burmistrza zaprzysiężeni.** Nieprzestrzeganie obowiązku tajemnicy służbowej przez radnego pociągnąć może za sobą ta same skutki, jak nieprzyjęcie tego wyróżnienia — wysoką karę pieniężną i **utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 6.**

Żaden z radnych nie może brać udziału w naradach, jeżeli on sam, jego żona lub krewni aż do drugiego stopnia zainteresowani są w wyniku obrad.

Ilość radnych w zależności od wielkości gminy określa główny statut gminy.

Ustawa o niemieckim porządku gminnym określa tylko maksymalną ilość radnych. Przekroczenie tej liczby jest niedopuszczone. Ilość radnych celowo została ograniczona. Wychodzi się bowiem z założenia, **że obrady w małem gronie dają większy pożytek,** ponieważ każdy radny może swobodnie wypowiedzieć swoją opinję.

Radni gminni są pośrednikiem między miejscowem społeczeństwem a burmistrzem, są oni wyrazicielami życzeń obywateli. Radni, pochodzący przeważnie z zawodów praktycznych, **częstokroć lepiej znają potrzeby gmin, niż urzędnicy samorządowi.** Również i współobywatele prędzej i szczerzej podzielą się z nimi wszystkiemi troskami, związanemi z życiem gminy. Z drugiej strony radni gminni, pochodzący w zasadzie z szeregów partji, lub będący conajmniej mężami zaufania, są jednocześnie mocnym węzłem łączącym partję z społeczeństwem.

Radni gminni nie stanowią ciała o charakterze korporacyjnym.

Nie mają oni prawa uchwalenia ustaw, nie głosują za przyjęciem lub odrzuceniem jakiegoś zarządzenia, nie mają również prawa kontroli nad działalnością burmistrza. Zadanie ich polega przedewszystkiem na popieraniu burmistrza w jego pracy przez udzielenie rad i opinij. **Mają oni tylko głos doradczy.**

Na podstawie niemieckiego porządku gminnego **radni nie związani są żadnemi przepisami**, krępującemi ich swobodę ruchu lub możność wypowiedzenia swoich poglądów, jak to miało miejsce w czasach parlamentarnych.

Chociaż więc na pierwszy rzut oka wydać się może, że rola ich w zarządzie gminnym jest bardzo ograniczona, **to jednak w istocie tak nie jest.** Dzięki ich doświadczeniu w sprawach gminnych, mogą oni dokonać **wiele dobrego dla reprezentowanego przez nich społeczeństwa.**

Burmistrz natomiast obowiązany jest wszystkie ważne zagadnienia dotyczące życia gmin przedłożyć im i przedyskutować. Rozstrzygnięcie natomiast o przyjęciu lub odrzuceniu jakiegoś wniosku **leży wyłącznie w jego ręku**, oczywiście po wysłuchaniu opinji radnych gminnych. — Istnieje jednak cały szereg wypadków o szczególnie ważnem znaczeniu dla życia gminy, ściśle określonych przez ustawę, w których opinja radnych gminnych jest konieczna.

Są to następujące wypadki:

1) **obrady dotyczące powołania burmistrza i ławnych.**
2) **zmiana granic gminy.**
3) **przyznanie lub utrata praw honorowego obywatelstwa.**
4) **utrata praw obywatelskich.**
5) **wydanie, zmiana lub wycofanie obowiązujących zarządzeń.**
6) **ustanowienie wysokości opłat i taryf.**
7) **przejęcie nowych wydatków, dla których nie istnieje prawna podstawa, jak uruchomienie, względnie rozbudowa urządzeń publicznych, zakładów lub przedsiębiorstw gospodarczych, jak również udział w takich przedsiębiorstwach.**
8) **zmiana formy prawnej w przedsiębiorstwach własnych lub przedsiębiorstwach należących w większej części do gminy.**
9) **dysponowanie majątkiem gminnym jak kupno, sprzedaż lub obciążenie hipoteczne nieruchomości, darowizny lub pożyczki, o ile nie wchodzą w zakres stałych bieżących spraw zarządu.**
10 **przekształcenie majątku członków gminnych na majątek wolny gminy i zmiana praw użytkowania na majątku członków gminnych.**
11) **zrzeczenie się pretensji gminy i zawarcie nowych układów, o ile nie dotyczą bieżących spraw, związanych z zarządem gminy lub sum nieznacznych.**
12) **zaciąganie pożyczek, przejęcie poręczeń oraz zobowiązań z innych układów, jak i ustanowienie innych zabezpieczeń.**
13) **wydatki nadetatowe jak również i zarządzenia, z których wyniknąć mogą zobowiązania dla gminy, nieprzewidziane w budżecie, o ile wydatki nie są znikome.**
14) **prowadzenie sporu prawnego o większem znaczeniu.**

Pozatem burmistrz zobowiązany jest do omówienia z radnymi bieżących **wydatków i rachunków gminy**, oraz **budżetu.** W wypadkach, kiedy z powodu zbyt krótkiego czasu burmistrz nie może, zwłaszcza w miastach większych zwołać radnych, rozstrzyga bez porozumienia się z radnymi. Obowiązany jest jednak na najbliższem posiedzeniu poinformować radnych o swojej decyzji.

W obradach wszyscy radni bezwzględnie muszą brać udział.

Okres przyjmowania wniosków przez aklamację minął bezpowrotnie. Radni gminni nie po to zostają powołani do tego zaszczytnego obowiązku, aby czynić tylko to, co czyni jego sąsiad. Każdy radny powinien, nie bacząc na żadne względy, jasno i otwarcie wypowiedzieć swoje zdanie.

Z drugiej strony burmistrz **w pewnych wypadkach może się domagać wypowiedzenia opinji ze strony radnych.** Jest rzeczą wykluczoną, aby radny wykręcał się od odpowiedzialności za jakieś zarządzenie, wzbudzające niezadowolenie ludności przez późniejsze oświadczenie, iż nie zgadzał się z tem zarządzeniem burmistrza, ponieważ w toku obrad nie zabierał głosu. Niewypowiedzenie swego poglądu oznacza zgodę ze stanowiskiem burmistrza.

Istnieje specjalny przepis, na podstawie którego burmistrz zobowiązany jest do zaprotokółowania poglądów odmiennych od jego własnych. Oprócz tego, każdy radny, o ile to uważa za słuszne, **może się domagać zaprotokółowania swego stanowiska.**

Widzimy więc, że **obowiązki radnych są trudne, lecz zarazem odpowiedzialne i zaszczytne.** Staraniem nowych radnych musząc iść w tym kierunku, aby wzorowo wypełniać nałożone na nich zadania i obowiązki, aby móc każdemu zdać sprawozdanie z ich go obowiązku obywatelskiego będzie zaradziałalności. To poczucie dobrze spełnionem najpiękniejszą nagrodą za odpowiedzialną, lecz wdzięczną i zaszczytną działalność.

PESYMISTA.

Matka: — No, Jasiu, dlaczego nie bawisz się zabawkami, które dostałeś na imieniny? Czy się z nich nie cieszysz?

Jaś: — Wcale nie, bo jak pomyślę o biciu, jakie mnie czeka, jeśli je popsuję, to już teraz mnie skóra boli.

Naczelny redaktor: Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr 12, tel. 329-45. — Administracja: Josef Hlawski Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1, Dąbrowa, Hauptstrasse 3, Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 8.

Wiadomości Urzędowe władz miasta Sosnowca

OBWIESZCZENIE

dot. wyładowania wagonów.

Do wszystkich trudniących się przewozem!

Zwracamy jeszcze raz uwagę na nasze obwieszczenie nr. 174 w dzienniku urzędowym miasta Sosnowitz nr. 36 z dnia 27. lutego 1940 r. Na podstawie tego rozporządzenia obowiązani są wszyscy odbiorcy ładunków wagonowych również i w niedziele wyładować wagony. Przeciwko wszystkim odbiorcom, niestosującym się do powyższego rozporządzenia, wniesiemy podanie o ukaranie.

Sosnowitz, dnia 2. kwietnia 1940 r.

Deutsche Reichsbahn
Güter-abfertigung Sosnowitz
Nord und Süd.

OBWIESZCZENIE

dot. przetargu publicznego na 6000 m³ kamienia wapiennego.

Właściciele kamieniołomów uwaga!

Dla robót ulicznych potrzeba około 6000 metrów sześciennych kamienia wapiennego. Właściciele kamieniołomów wapiennych, którzy są w stanie dostarczyć potrzebną ilość kamienia, wzywa się niniejszym do natychmiastowego złożenia ofert w ratuszu, pokój nr. 50, z podaniem posiadanej ilości oraz ceny za m³ loco kamieniołom. Próbki należy przynieść ze sobą.

Sosnowitz, dnia 4 kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schonwalder M. d. R.

OBWIESZCZENIE

o przetargu publicznym na zlecenie przewozu.

Właściciele przedsiębiorstw przewozowych uwaga!

Z terenu przed gmachem ratusza należy przewieźć około 100 m³ piasku na ulicę Graf Renard oraz 100 m³ na ulicę Saybusch. Przedsiębiorstwa przewozowe, które są w stanie powyższe ilości piasku przewieźć, mogą natychmiast w ratuszu, pokój nr. 50 złożyć oferty, z podaniem wielkości furmanki oraz ceny.

Sosnowitz, dnia 4 kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schonwalder M. d. R.

OBWIESZCZENIE

dot. sfałszowanych kart żywnościowych.

Ustalono, że w Sosnowitz są w obiegu sfałszowane karty żywnościowe. Przedsiębiorstwa:

1. Kuleszy Marji — Dembowstr. 14,
2. Pawińskiej Wład. — Graf Renardstr. 20,
3. Dziurki Heleny — Czeladzerstr. 20,

zostały z powodu przyjęcia tych sfałszowanych kart żywnościowych natychmiast zamknięte.

Zwraca się jeszcze raz uwagę, że przyjęcie tych sfałszowanych kart pociągnie za sobą ostre kary.

Również wyrabianie oraz rozpowszechnianie fałszywych kart żywnościowych zostanie ciężko ukarane!

Sosnowitz, dnia 2 kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schonwalder
M. d. R.

OBWIESZCZENIE

dot. nauki przygotowawczej do pierwszej spowiedzi i komunji.

1) Naukę przygotowawczą do pierwszej spowiedzi i komunji wyłącznie w języku niemieckim należy udzielać:
a) wszystkim uczniom niemieckich szkół oraz uczestnikom kursów przeszkoleniowych;
b) wszystkim innym uczniom na życzenie osób, uprawnionych do wychowania.

Sprawdzenie przynależności narodowej jest niedozwolone.

W razie potrzeby dla nauki w języku niemieckim odda się do dyspozycji pomieszczenia w szkołach publicznych. Podanie w tej sprawie należy wnieść do kierownika szkoły.

2) Nauka przygotowawcza do pierwszej spowiedzi i komunji w języku polskim **narazie** dozwolona jest tylko dla tych dzieci, które wyłącznie mówią po polsku, i których osoby uprawnione do wychowania złożą w probostwie specjalny wniosek o udzielenie nauki w języku polskim. **Pozwolenie na naukę w języku polskim w każdej chwili może być cofnięte.** Dla nauki w języku polskim pomieszczenia w szkołach publicznych **nie będą oddane.**

Jeżeli nauka odbędzie się w innych niż kościelnych pomieszczeniach, należy przed rozpoczęciem nauki uzyskać moje pozwolenie.

3) O uczestnikach nauki przygotowawczej należy prowadzić spis, z dokładnem podaniem imienia i nazwiska oraz daty urodzenia dziecka, imienia i nazwiska jak i miejsca zamieszkania osób uprawnionych do wychowania. **Spis ten musi mi być przedłożony.**

Sosnowitz, dnia 28 marca 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schonwalder
M. d. R.

OBWIESZCZENIE

dot. postanowień o radiofonii.

Postanowienia o radiofonii obowiązują z dniem 1. kwietnia 1940 r. także na włączonych obszarach wschodnich. Do korzystania z audycji radiowych uprawniony jest każdy, kto posiada upoważnienie do założenia i użytkowania radiostacji odbiorczej. Upoważnienie powyższe udziela Deutsche Reichspost przez wręczenie specjalnego dokumentu (upoważnienie założenia i użytkowania radjostacji odbiorczej). Zwraca się szczególną uwagę na to, że również i wszyscy niemieccy pracownicy urzędów, zakładów itp. chwilowo tu zatrudnieni, podlegają temu postanowieniu. Kto bez upoważnienia posiada odbiornik radjowy, zostanie ukarany. Opłata na włączonych obszarach wschodnich wynosi do dnia 31. grudnia 1940 r. RM 1,20 miesięcznie.

Sosnowitz OS, dnia 1 kwietnia 1940.

Postamt der Stadt Sosnowitz.

OBWIESZCZENIE

dot. zapotrzebowania na benzynę.

Właściciele zakładów przemysłowych, którzy potrzebują benzynę dla przeróbki w ich zakładach (a więc nie dla pojazdów mechanicznych), — powinni natychmiast wnieść odpowiednie wnioski do tutejszego Wirtschaftsamt, z podaniem ewentualnie potrzebnej ilości miesięcznej.

Sosnowitz, dnia 4 kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schonwalder M. d. R.

OBWIESZCZENIE

dot. służby w pocztowej kasie oszczędności

Służba w pocztowej kasie oszczędności, została podjęta. W godzinach urzędowych w pokoju 77 na pierwszem piętrze wydaje się książeczki oszczędnościowe. Przy okienku 3 przyjmuje się wkłady oraz uskutecznia się wypłaty.

Sosnowitz OS., dnia 1 kwietnia 1340 r

Postamt.

OBWIESZCZENIE

dot. sprzedaży towarów na torze wolnym ekspedycji towarowej Sosnowitz Nord.

W ekspedycjach towarowych byłych P. K. P. utarł się zwyczaj, że odbiorcy ładunków wagonowych, np. ziemniaków, słodu itd. mogli swój towar sprzedawać na torach wolnych ekspedycji towarowej. Powyższe jest niedozwolone. Zwraca się odbiorcom uwagę, że wszelkie dopiero po przewiezieniu do składu mogą być sprzedane.

Sosnowitz, dnia 4 kwietnia 1940 r.

Güterabfertigung Sosnowitz Nord.

ZARZĄDZENIE

dot. podwyżki cen masła na terenie rejencji rządowej Kattowitz oraz na włączonych obszarach wschodnich rejencji rządowej Oppeln.

Na podstawie § 2 ustawy o przeprowadzeniu planu czteroletniego — powołaniu komisarza Rzeszy dla ustalenia cen z dnia 29 października 1936 r. (RGBl. I S. 927) w połączeniu z pierwszym zarządzeniem dot. zadań i uprawnień komisarzów Rzeszy dla ustalenia cen z dnia 12 grudnia 1936 r. oraz na podstawie § 6 zarządzenia o cenach masła z dnia 20 lutego 1940 r. (RGBl. I S. 446) zarządza się dla rejencji rządowej Kattowitz i dla włączonych obszarów wschodnich rejencji rządowej Oppeln co następuje:

§ 1

Dla krajowego masła beczkowego oraz dla masła w kostkach lub dla równowartościowego masła zagranicznego ustanawia się następujące ceny dla spożywców:

masło firmowe	Rm 1.80	za 500 gramów
masło mleczarskie (I gatunku)	„ 1.76	„ „ „
masło mleczarskie (II gatunku)	„ 1.72	„ „ „
masło wiejskie	„ 1.64	„ „ „
masło kuchenne	„ 1.56	„ „ „

§ 2

(1) Dla masła wyrabianego przez producenta mleka ustanawia się dla sprzedaży konsumentom cenę maksymalną wynoszącą RM 1,55 za 500 gramów.

(2) Podane w punkcie pierwszym ceny nie obowiązują dla masła wyrabianego w mleczarniach majątków ziemskich.

§ 3

(1) Dla masła wytapianego przez producenta mleka cena maksymalna dla spożywców wynosi RM 1.76 za 500 gramów.

(2) Dla roztapianego masła krajowego lub równowartościowego masła zagranicznego wyrabianego w przemyśle, cena maksymalna dla detalistów wynosi RM 2,10 za 500 gramów.

§ 4

Hurtownicy oraz mleczarnie obowiązani są dochód z różnicy powyższych cen z cenami dotychczasowemi przekazać w całej wysokości bez ograniczeń producentom mleka.

§ 5

Zarządzenie powyższe obowiązuje z dniem 11 marca 1940 r.

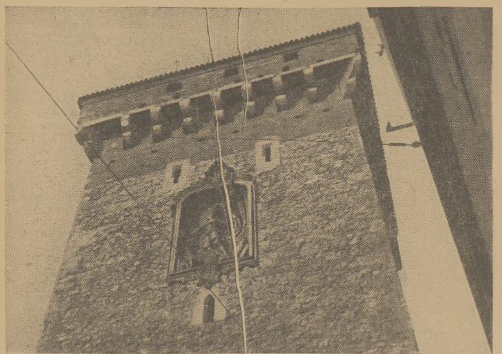
Breslau, dnia 8 marca 1940 r.

Der Oberpräsident der Provinz Schlesien,
Urząd Ustalenia Cen.

Katowitz, dnia 8 kwietnia 1940 r.

Der Polizeipräsident
des ostoberschlesischen Industriegebietes.

Z pod znaku św. Florjana



Fragment Bramy Florjańskiej w Krakowie.

Kraków, w kwietniu.

Wystraszona służąca wpada do sypialni swej pani: „Proszę pani w jadalni pali się!" Na to niewzruszona chlebodawczyni: „No to podaj mi śniadnaie do łóżka!" Powiedziałbym, że to jest obojętne odnoszenie się, nie każdy odnosi się równie obojętnie wobec pożarów. Pożarnictwo rozwija się obecnie **jako osobna gałąź nauki i techniki** i może poszczycić się poważnemi sukcesami. Przyczem pod pożarnictwem należy rozumieć nie tylko same gaszenie, ale i **przeciwdziałanie powstawaniu pożarów**. To ostatnie ujęte w przepisy normujące np. budowę kominów, zakładanie piorunochronów itd., daje możność wydatnego zmniejszenia tej prawdziwej plagi niszczącej znaczną część majątku narodowego.

I to nie są puste słowa! W samych USA w 1926 r.

ogień strawił równowartość dol. 500 miljonów,

to jest powyżej 4 dolarów na głowę ludności! W tymże roku statystyka Londynu wykazuje 5000 pożarów, 7433 wezwań (z tego 2514 fałszywych) 265 rannych i zużycie 63.403 ton wody. Wszystkie miasta prawie przechodziły katastrofy ogniowe: czy to Rzym, który w 64 roku palił się przez 8 dni, czy **najstarszy pożar Londynu z 798 r.**, sławny pożar, czy Paryż, który w 1871 poniósł straty na 3/4 miljarda złotych, czy Moskwy z 1812 r., w której spaliło się 31000 domów **wartości blisko miljarda złotych.** I nasz **Kraków** z swym pożarem z 1850 r. przeszedł do historji. Najczęściej palił się Konstantynopol, bo kilkanaście razy, a najkosztowniejszy pożar wydarzył się chyba w Tokio i Yokohamie z 1923 r. bo strawił conajmniej 5 miljardów złotych.

Komuż serce nie bije żywiej, gdy widzi mknące wozy straży pożarnej, czyściutkie, bogato zaopatrzone i obsadzone przez strażaków w świecących hełmach, o marsowym wyglądzie ludzi, dla których niebezpieczeństwo jest chlebem codziennym! A jak dekoratywnie to dawniej wyglądało, gdy nie samochody a konne wozy stanowiły inwentarz straży. Doskonale utrzymane rumaki **mknęły w pełnym galopie przez miasto**, ledwo utrzymywane przez woźnicę — mistrza w kierowaniu. Konie te były przyzwyczajone ustawiać się na alarm same przy wozach i zupełnie nie trzeba było ich popędzać do szybkiego biegu.

Historja pożarnictwa ma swe niespodzianki.

I tak już papirus z 2000 lat przed Chrystusem podaje pierwsze ślady **zorganizowanej walki z pożarnictwem.** Rzym za czasów Augusta miał straż zawodową składającą się z 7000 ludzi, a prócz tego straże prywatne. Pierwszym wydajnym sprzętem strażackim była pompa (używano także wiader, drabin mokrych szmat etc.) wynaleziona w roku 150 przed Chr. przez mechanika Aleksandra Ktesibiosa. Heron ją ulepszył tak, że w starożytności była ogólnie używaną, a potem z wielu innemi wynalazkami poszła w zapomnienie.

Było to zestawienie 2 pomp tłoczących, które kolejno w ten sam otwór tłoczyły wodę. Dopiero w XV wieku po raz drugi ją wynaleziono, a **pierwsza wzmianka znajduje się w Norymberdze z 1439 r.** Nieco wcześniej bo w XIV w. dokonał się korzystny z punktu widzenia pożarnictwa przewrót, bo do prywatnych budowli zaczęto ogólnie ożywać kamieni zamiast drzewa. — Dalsze wczesne wzmianki o pompach mamy w rachunkach m. Augsburga z 1518 r., gdzie znajdujemy notatkę o pompie na kołach. W 1602 notatka z Norymbergi podaje, że **była tam „cudowna" pompa wyrzucająca wodę na wysokość wysokiego domu**, potrzebowała 2 ludzi do uruchomiania i jednego konia do ciągnięcia. „Windkessel" umożliwiający pompie dawanie ciągłego strumienia wody wynalazł dopiero w 1670 r. Holender **Jan Van der Heyden z Amsterdamu.** On też dokonał epokowego wynalazku, bo dał pożarnictwu węże ssące i tłoczące. Przedtem wodę do pompy donoszono wiadrami i wlewano do skrzyni pompy. Bawełniany wąż bez szwu wykonano dopiero w 1720 r.,

a wąż z gumową wkładką ukazał się w r. 1847.

Wogóle pierwszy rysunek giętkiego węża ssącego mamy z 1724 r. Najpierwsze węże były skórzane — szyte.

Pierwsza parowa pompa wykonana była w 1831 r., lecz właściwie zdatną do użytku wystawiła na Londyńskiej wystawie przemysłowej firma Shand et Mason w 1862 r. **Pierwsza samochodowa pompa pokazała się w 1903 r.** Do gaszenia pożarów w portach pierwszy zbudował łódź z pompą John Braithwaite (żył 1797—1870). Łódź ta była wymiarów 80×13 stóp, miała maszynę o sile 30 KM i mogła rozwijać szybkość 9 węzłów. Maszyna ta mogła być sprzęgana albo z pompą **o wydajności 4—5 ton na minutę** lub z kołami napędowemi łodzi. Niestety ci, którzy powinni byli się w pierwszym rzędzie tem zainteresować — Tow. Ubezpieczeniowe — odmówiły swego poparcia i wynalazca stracił na swym tak pożytecznym pomyśle ponad 100 tys. zł.

Nader ważnym rekwizytem pożarnictwa jest drabina.

Pierwszą wysuwaną 2-dzielną **skonstruował Birner z Monachjum w 1761 r.** Pierwszą przenośną na kołach drabinę widzimy w Anglji, zaprojektowaną przez A. Wivella. Kiedy założyła się pierwsza nowoczesna straż pożarna, nie wiadomo, ale najprawdopodobniej **stało się to w Meissen w 1841 r.** Była to straż ochotnicza, pierwsza zawodowa powstała w Berlinie w 1851.

Najważniejsze w pożarnictwie to pośpiech. Pierwszy wytrysk wody z pompy zależy nie tylko od szybkiego uruchomienia motoru, lecz i przeprowadzenia węży ssących. By czas ten skrócić, radzono sobie za czasów pomp parowych w ten sposób, że z znajdujących się na wozie butli z gazem pod ciśnieniem kilkudziesięciu atmosfer, wypuszczano gaz i **ten powodował pierwszy wyrzut wody.** Obecnie z normalnemi wozami wyjeżdża zwykle beczkowóz i ten ma w swym zbiorniku wodę, którą operuje tak długo, aż pompa nie zostanie połączona wężami z źródłem wody.

Obecnie pompy **są wyłącznie motorowe**, t. j. uruchamiane silnikami benzynowemi. Pompy wodne są ssąco-tłoczące centryfugalne) z silnikiem lub też dają się galne i połączone na stałe (przy pompach połączyć w razie potrzeby z silnikiem jazdy wozu. Prócz tego **do każdej pompy przybudowana jest pompa ssąca**, suwakowa lub tłokowa, która ma na celu wyssanie powietrza z węża ssącego i stworzenia słupa wody łączącego pompę ssąco-tłoczącą z źródłem wody.

Pompy (pompą nazywam krótko cały agregat: motor i pompa), dzielą się na kilka rodzai. Na pierwszem miejscu wymienię pompy przenośne. Ułożone na noszach są łatwo przenośne, mogą być bez względu na trudność dostępu i warunki drogowe postawione w dowolnem miejscu pomiędzy źródłem wody, a miejscem pożaru. Nieoceniona rzecz zwłaszcza we wsiach, gdzie studnia jest na jakimś podwórku, a zaułki uniemożliwiają dojechanie wozem. Dalej idą **pompy stale wbudowane w samochody** (umieszczone mogą być z przodu lub z tyłu wozu). Są to maszyny o poważnej wydajności **tysięcy litrów na minutę i o ciśnieniu dochodzącem do około 40 atmosfer.**

Gaszenie, to odcięcie dopływu powietrza do przedmiotu palącego się. Najczęściej używa się wody, ale do gaszenia płynów lżejszych niż woda, np. benzyny lub nafty, dalej do gaszenia krótkich spięć nie można jej używać, bo płyny takie pływają po wodzie, a prąd elektryczny przeszedłby po strumieniu wody i poraził strażaka trzymającego wąż.

Do tych celów używa się pomp gaszących pianą.

Są pompy działające np. pianą chemiczną. Piana ta kładzie się na przedmiocie i odcina dopływ powietrza tak, że ogień musi zgasnąć. Pompy te mają te wady, że **niszczą przedmioty delikatne** i za mało oporu stawiają elektryczności. Niedawno wynaleziono pompy gaszące preparatami mydlanemi nie mające tych wad. Dają one pianę powietrzno-mydlaną nie niszczącą papierów czy zboża, nie przepuszczającą prądu elektrycznego i nie zamarzającą w zimie. Prócz tego są **bardzo tanie w użyciu.**

Do ważnych rekwizytów straży należy cud mechaniki: **motorowa drabina strażacka.** Wyjeżdża taki wóz z drabiną złożoną poziomo, niezajmującą wiele miejsca, po zajechaniu pod pożar uruchamia się mechanizm, drabina automatycznie **zaczyna się wysuwać na wysokość do 40 m**, daje się nastawiać pod żądanym kątem i na potrzebną wysokość. Odpowiednie samoczynne urządzenia normują jej nachylenie i nie pozwalają, by przez nieuwagę była zabardzo przechylona, gdyż spowodowałoby to przewrócenie się wozu wraz ze strażakiem na szczycie. Dalszemi rekwizytami obok wielu innych są **płachty do skakania** dla tych, którzy są odcięci przez palące się schody. Skok na płachtę nie jest niebezpieczny, jednak lepiej jest pamiętać o tem, że nie powinno się skakać na nogi, lecz o ile możności na plecy, t. zn.: **nogi po skoku** podnieść do góry! O ile przyjemniejsze są długie płachty, po których można się ześlizgiwać. Należy też wspomnieć o ubraniach azbestowych dla strażaków. Ubrany w nie strażak, czasem jeszcze z rozpylaczem wody nad głową, może wejść w sam ogień i przez jakiś czas pozostawać w płomieniach.

Ale jak się to dzieje, że straż tak prędko jest na miejscu?



Straż pożarna w akcji.

To też cud organizacji!

W każdej nowoczesnej strażnicy znajduje się centrala, gdzie dzień i noc czuwa dyżurny, tu zbiegają się wszelkie połączenia z aparatami alarmowemi znajdującemi się na domach. Po rozbiciu szybki i po ciśnięciu guzika takiego aparatu, dyżurny odrazu widzi z jakiego miejsca miasta dano sygnał. W razie telefonicznego wzywania **dyżurny usłyszawszy, że chodzi o pożar momentalnie naciska odpowiedni guzik i alarmuje strażaków.** Plutony będące na służbie zjeżdżają do swych wozów po słupach, które ustawione są w garażu pomiędzy wozami i przechodzą do góry, poprzez sufit, do znajdujących się na pierwszem piętrze kwater strażaków.

W chwili alarmu strażacy doskakują do najbliższego słupa, **zjeżdżają po nim na dół i siadają na swój wóz**, na którym każdy ma wyznaczone z góry siedzenia, a na siedzeniach złożone hełm, pas itd.

Ciężki jest zawód strażaka, trudne ćwiczenia, dokładne zaznajomienie się z przydzielonym mu rodzajem pracy, niemożność oddalenia się ani na chwilę od swego miejsca podczas dyżuru, wreszcie tak liczne niebezpieczeństwa czyhające na niego podczas samej akcji gaszenia zmuszają do szanowania tych ludzi, od których jakże często nasze życie i całość majątku zależy.

W Polsce również straż pożarna doszła do dużego rozwoju. Do najlepszych należała straż łódzka, która kilka lat temu zdobyła, na wszechświatowych konkursach w Rzymie, **pierwszą nagrodę.** Następnie należy podnieść zasługi straży krakowskiej znanej ze swej sprawności i świetnego wyszkolenia.

Kraków był jednym z pierwszych miast, które zmotoryzowały straż

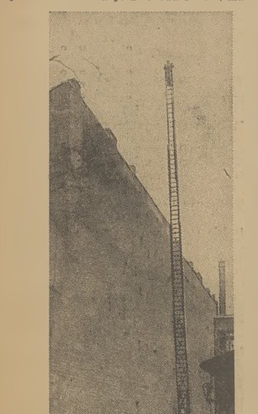
i świeci dotąd przykładem, jako pierwszorzędna jednostka.

Samoczynne urządzenia zapobiegawcze stosowane są między innemi w fabrykach takich, gdzie jest łatwo palny materjał, np. tkalniach. W halach rozwieszone są na sufitach jakby sitka tuszów. W razie ognia odpowiednie bezpieczniki topią się, woda zaczyna wypływać i gasi w zarodku ogień. **Inne znów są urządzenia sygnalizujące nie tyle podwyższoną temperaturę ubikacji, jak światło.** Już zapalenie zapałki uruchamia aparat sygnalizujący, który oznajmia niebezpieczeństwo w danem miejscu. Urządzenia takie zostały zastosowane np. na nowoczesnych okrętach.

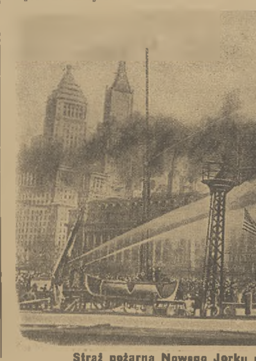
Wspomnę jeszcze o niestety znacznie za mało używanych u nas, a zwłaszcza w dworach wiejskich, **gaśnicach**. Zbudowane one są w ten sposób, że wskutek uderzenia tłucze się wewnętrznie naczynie szklane, dwa płyny mieszają się, wytwarza się wysokie ciśnienie, które wyrzuca gaszący płyn w żądanym kierunku.

Dobrze zorganizowana straż pożarna, to jeden z niezwykle ważnych współczynników w ochronie mienia i życia ludności.

Dol.



Niebywale wysoka drabina pożarnicza, używana do gaszenia pożaru wielkich domów.



Straż pożarna Nowego Jorku podczas akcji gaszenia pożaru.